

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŚRODA 5 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU Nr 272 (1197)

Utworzenie „rządu” w Bonn

stanowi brutalne pogwałcenie uchwał poczdamskich i prowadzi do politycznego i gospodarczego rozbicia Niemiec

Nota rządu radzieckiego do rządów USA, W. Brytanii i Francji

MOSKWA (PAP) — W dniu 1 października br. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, na polecenie rządu radzieckiego wręczył ambasadorom USA, i Wielkiej Brytanii oraz charge d'affaires Francji noty w sprawie problemu niemieckiego.

TEKST NOTY, WRĘCZONEJ AMBASADOROWI USA

W związku z utworzeniem 20-go września br. w Bonn separatystycznego rządu dla amerykańskiej, angielskiej i francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, co następuje:

Fakt utworzenia separatystycznego rządu dla zachodnich stref Niemiec można kwalifikować jedynie jako punkt szczytowy polityki rozbicia Niemiec, wprowadzonej przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu ostatnich kilku lat z pogwałceniem uchwał poczdamskich, na podstawie których państwa te wraz z Związkiem Radzieckim wzięły na siebie zobowiązanie traktowania Niemiec jako jednolitej całości i współdziałania w przeobrażeniu Niemiec w demokratyczne i pokojowe państwo.

Przez utworzenie separatystycznego rządu dla Niemiec Zachodnich, 3 mocarstwa tym samym pogwałciły również postanowienia przyjęte w czerwcu br. na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, zgodnie z którą rządy USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR zobowiązały się kontynuować swe wysiłki, aby osiągnąć odbudowę jednolitej gospodarki i politycznej Niemiec.

Ten krok rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji stanowi pogwałcenie nie tylko zobowiązań, jakie one przyjęły na siebie w sprawie zachowania jednolitej Niemiec, lecz również zobowiązań, dotyczących zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jako że utworzenie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego poiąga za sobą niedopuszczalną zmianę w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami — WBREW UCHWAŁOM KONFERENCJI POCDZAMSKIEJ.

„Konstytucja z Bonn” wznawia panoszenie się kapitalistów i junkrów

Rząd radziecki uważa, że usiłowania rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji usprawiedliwiają swych działań, dotyczących utworzenia separatystycznego rządu w Bonn, interesami ludności niemieckiej — NIE WYTRZYMUJĄ KRYTYKI.

Fakty świadczą o tym, że tego rodzaju próby są pozbawione podstaw, ponieważ powszechnie wiadomo, że nikt nie pytał o opinię narodu niemieckiego w tej sprawie. Wiadomo równocześnie, że władze okupacyjne 3-ech mocarstw podejmowały wszystkie swe kroki, związane z utworzeniem separatystycznego rządu w Niemczech Zachodnich, włączając w to tzw. „Konstytucję z Bonn”, opierając się tylko na wąskiej grupie specjalnie dobranych starych reakcyjnych działaczy politycznych Niemiec zachodnich, ściśle związanych z zagranicznymi kolonami finansowymi i zależnych od tychże kol.

„Konstytucja z Bonn” została opracowana pod bezpośrednim nadzorem władz okupacyjnych mocarstw zachodnich, które w istocie rzeczy podkładały podstawę jej założenia. Narzucono przy tym narodowi niemieckiemu ustrój federacyjny, z którym nie zgadza się większość narodu niemieckiego. „Konstytucja z Bonn” nie tylko nie zawiera żadnych postanowień ograniczających dominującą rolę niemieckich monopolistów i junkrów, którzy byli inspiratorami i organizatorami akcji niemieckiej i którzy stanowili podporę reżimu hitlerowskiego, lecz rozwiązuje im ręce do dalszej antydemokratycznej działalności.

Dla „Konstytucji z Bonn” charakterystyczny jest także art. 24, w którym bezpośrednio wskazuje się na to, że państwo zachodnio-niemieckie może „przekazać swe prawa suwerenne organom między państwowym” — udzielić „zgody na ograniczenie tych praw suwerennych”, co w sposób jawny przekształca to marionetkowe „państwo”

W POSŁUSZNE NARZĘDZIE ZACHODNICH WŁADZ OKUPACYJNYCH PRZY REALIZACJI ICH AGRESYWNYCH PLANÓW W EUROPIE.

W istocie rzeczy „Konstytucja z Bonn” jest jedynie dodatkiem do tzw.

Władza w zachodnich strefach Niemiec — monopolem władz okupacyjnych

Jak wiadomo, zgodnie z tym statusem, najważniejsze funkcje administracji państwowej stanowią MONOPOL

WŁADZ OKUPACYJNYCH.

a naród niemiecki jest faktycznie odcięty od jakiegokolwiek udziału w wykonywaniu tych funkcji, — nie mówiąc już o tym, że wprowadzenie statutu okupacyjnego jest wyrazem polityki, obliczonej na zerwanie zawarcia niemieckiego traktatu pokojowego oraz na niedopuszczalne przedłużanie reżimu okupacji w Niemczech.

Z powyższego wynika, że utworzenie separatystycznego rządu w Bonn jest nie do pogodzenia z uchwałami Konferencji Poczdamskiej i stanowi brutalne pogwałcenie tych uchwał, w których podstawą leży konieczność zachowania jednolitej Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Jest rzeczą oczywistą, że utworzenie separatystycznego rządu jest tylko nowym i to daleko idącym objawem polityki rozbicia Niemiec, która z pogwałceniem uchwał Konferencji Poczdamskiej prowadzona była przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu ostatnich 3 lat.

Już w grudniu 1946 roku rządy USA i Wielkiej Brytanii zawarły porozumienie o połączeniu dwóch stref, co stanowiło jaskrawe pogwałcenie układu 4-ech mocarstw o wspólnym celu — ostatecznej kontroli nad Niemcami. Te rozmowy w sprawie połączenia strefy amerykańskiej i brytyjskiej rękami nie prowadzi ani do rozczłonkowania Niemiec, ani do zerwania uzgodnionej dawniej między 4 mocarstwami polityki w sprawie Niemiec.

W rzeczywistości ten akt rządów USA i Wielkiej Brytanii stanowił początek jawnego zwrotu w polityce tych mocarstw — od porozumienia poczdamskiego w sprawie jednolitej Niemiec do polityki rozbicia Niemiec.

W ciągu 1947 roku podjęto w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec dalsze środki, zmierzające do pogłębienia ROZŁAMU I ROZCZŁONKOWANIA NIEMIEC, co znalazło w szczególności

Rząd ZSRR ostrzegł mocarstwa zachodnie przed zgubnymi skutkami rozbicia Niemiec

Rząd radziecki wskazywał przy tym na ZGUBNE KONSEKWENCJE PROWADZONEJ PRZEZ TRZY ZACHODNIE MOCARSTWA POLITYKI ROZBIJANIA NIEMIEC, polityki przywrócenia w Niemczech zachodnich dominującej pozycji reakcyjnym, militarystycznym i odwetowym elementom, które stanowią w przeszłości podporę niemieckiego militarystyki i hitlerowskiego reżimu, a obecnie podniosły znowu głowę.

Taką politykę trzech mocarstw można objąć jedynie tym, że znajduje w niej wyraz dążenie określonych kół imperialistycznych do wykorzystania Zachodnich Niemiec jako bazy dla urzędywistulenia ich agresywnych planów, co przelastacza Niemcy Zachodnie w nowe ognisko niepokojów w Europie.

Rząd radziecki prowadził ze swej strony stanowczą walkę przeciwko rozbiciu Niemiec, domagając się — zgodnie z uchwałami Konferencji Poczdamskiej — powołania do życia ogólnoniemieckich organów gospodarczych, jako pierwszego kroku na drodze do utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego. Przeszło dwa lata temu rząd radziecki zaproponował rządowi Sta-

„statutu okupacyjnego”, wydanego dla Niemiec Zachodnich przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Usiłowania 3 mocarstw przedstawienia sprawy tak, jakoby ów statut okupacyjny miał na celu „pozwoleń narodowi niemieckiemu na wykonywanie samorządu demokratycznego”, jak podaje komunikat o rozmowach waszyngtońskich w kwietniu br., — są zupełnie sprzeczne z zasadniczymi założeniami tego statutu.

Wyraz w decyzji anglo-amerykańskich władz okupacyjnych oddzielenia obszaru Zagłębia Ruhry od Niemiec i w usunięciu Ruhry spod kontroli czterech mocarstw z przekazaniem Zagłębia Ruhry pod kontrolę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Znalazło to również wyraz w separatystycznych anglo-amerykańskich zarządzeniach, sprzeczających się do faktycznego odstąpienia od uchwał poczdamskich w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec.

Na konferencjach londyńskich w 1948 r. trzy mocarstwa przy udziale krajów Beneluxu — powzięły decyzję wprowadzenia nowych zarządzeń, zmierzających do rozbicia Niemiec. Zarządzenia te znalazły wyraz w przeprowadzeniu separatystycznej reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina oraz w jawnych przygotowaniach do utworzenia rządu dla zachodnich stref Niemiec.

Polityka rozbicia i rozczłonkowania Niemiec znalazła swój epilog w przyjętych na konferencji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Waszyngtonie w kwietniu 1949 roku uchwałach o „Stanie okupacyjnym” dla Zachodnich Niemiec, stanowiącym podwalinę „Konstytucji z Bonn”, a także o utworzeniu tzw. „międzynarodowego organu” dla Zagłębia Ruhry, oraz w zawarciu specjalnego porozumienia o trzechstronnej anglo-francusko-amerykańskiej kontroli nad Zachodnimi Niemcami, które to porozumienie wyraźnie zmierzało do zerwania podstawowego układu pomiędzy ZSRR, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją w sprawie czterostronnego mechanizmu kontrolnego w Niemczech.

W ciągu całego minionego okresu — począwszy od 1946 r. — rząd radziecki zwracał uwagę rządowi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na niedopuszczalność naruszenia porozumienia poczdamskiego w sprawie jednolitej Niemiec i na niedopuszczalność zerwania uchwał czterech mocarstw w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, stanowiących podstawę wszystkich wspólnych uchwał czterech mocarstw na temat polityki wobec Niemiec.

USA przelastaczają Połudn. Koreę w swą kolonię

USA przelastaczają Południową Koreę w swą kolonię, traktując ją jako bazę do walki przeciwko ruchom wywołanym w Dalekim Wschodzie. Na skutek tej polityki nie doszło dotychczas do zjednoczenia narodu koreańskiego.

Przemysł węglowy wykonał plan

KATOWICE (PAP) — Polski przemysł węglowy wykonał w wrześniu br. państwowy plan produkcji w 100,2 proc., wydobycia ogółem 6.294.789 ton węgla kamiennego. W walce o wypełnienie planu przedłużył rybniczy zjednoczenie przemysłu węglowego.

Rządy trzech mocarstw zachodnich odmówiły również przyjęcia propozycji rządu radzieckiego przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec w ciągu roku po zawarciu traktatu pokojowego.

Rządy 3 mocarstw sabotują uchwały o demilitaryzacji Niemiec

W ten sposób w ciągu ubiegłych kilku lat rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie tylko nie wykonywały zobowiązań, wziętych na siebie w układzie poczdamskim, lecz naruszając wręcz te zobowiązania, prowadziły politykę rozbicia Niemiec i odwołania różnymi sposobami sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. ZRYWAJĄC WSPÓLNE UCHWAŁY CZTERECH MOCARSTW O DEMOKRYTYZACJI I DEMILITARYZACJI NIEMIEC.

Te antydemokratyczne polityki mocarstwa zachodnie zakończyły obecnie utworzeniem separatystycznego rządu zachodnio-niemieckiego, oddając go w ręce wenezerskich SEUG REŻIMU HITLEROWSKIEGO.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę na tę wyjątkowo poważną odpowiedzialność, która spada na rząd Stanów Zjednoczonych w związku z prowadzoną przez USA wspólnie z Wielką Brytanią i Francją polityką w Niemczech, która doprowadziła do utworzenia antyładu wago separatystycznego rządu w Bonn, wrogo odnoszącego się do postanowień Konferencji Poczdamskiej o demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec i do nałożonych na Niemcy zobowiązań — co jest NIE DO POGŁĘBIENIA Z INTERESAMI MIŁUJĄCYCH POKÓJ NARODÓW EUROPEJSKICH.

Rząd radziecki uważa równocześnie za konieczne oświadczyć, że ponieważ w Bonn utworzono wspomniany rząd separatystyczny, — w Niemczech w chwili obecnej wytworzyła się nowa sytuacja. Sytuacja ta nadaje szczególną wagę znaczeniu sprawie wykonania zadań odbudowy jednolitej Niemiec, jako demokratycznej i pokojowego państwa oraz sprawie zabezpieczenia wykonania przez Niemcy zobowiązań nałożonych na nie w układzie poczdamskim czterech mocarstw.

USA przelastaczają Południową Koreę w swą kolonię

USA przelastaczają Południową Koreę w swą kolonię, traktując ją jako bazę do walki przeciwko ruchom wywołanym w Dalekim Wschodzie. Na skutek tej polityki nie doszło dotychczas do zjednoczenia narodu koreańskiego.

Przemysł węglowy wykonał plan

KATOWICE (PAP) — Polski przemysł węglowy wykonał w wrześniu br. państwowy plan produkcji w 100,2 proc., wydobycia ogółem 6.294.789 ton węgla kamiennego. W walce o wypełnienie planu przedłużył rybniczy zjednoczenie przemysłu węglowego.



Plac Zwycięstwa w Warszawie stał się widowiskiem tłumnych manifestacji podczas uroczystości Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

Związek Radziecki pierwszy uznaje centralny rząd Chin Ludowych

Stosunki z rządem kantońskim zerwane

Moskwa (PAP). Agencja TASS do nosi: W dniu 2 października 1949 r. zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyko na polecenie rządu ZSRR skierował do ministra Spraw Zagranicznych rządu centralnego Chińskiej Republiki Ludowej, Czu-En-Lai depeşe o następującym brzmieniu:

Rząd ZSRR potwierdza niniejszym otrzymanie deklaracji centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej z 1 października br. oraz propozycji nawiązania stosunków dyplomatycznych między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim.

Po rozpatrzeniu propozycji centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej, rząd radziecki, kierując się niezmiennym dążeniem do utrzymania przyjaznych stosunków z narodem chińskim i w przekonaniu, że rząd centralny Chińskiej Republiki Ludowej jest wyrazicielem woli przytłaczającej większości narodu chińskiego, komunikuje Panu, że postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową oraz wymienić ambasadorów.

Moskwa (PAP). W dniu 2 października zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyko złożył na polecenie rządu radzieckiego następujące oświadczenie na rece charge d'affaires rządu kantońskiego:

W wyniku wydarzeń, jakie zaszły w Chinach i doprowadziły do głębokich przemian w wojskowym, politycznym i społecznym życiu kraju, co pociągnęło

za sobą utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej i powołanie do życia rządu centralnego Chińskiej Republiki Ludowej, — znajdujący się w Kantonie rząd pana Yan-Si-Szana przestał sprawować władzę w kraju, przekształcił się w prowincjonalny rząd Kantonu i utracił możliwość utrzymywania stosunków dyplomatycznych z innymi państwami w imieniu Chin.

Okoliczność powyższa doprowadziła do tego, że łączność dyplomatyczna Chin z zagranicznymi państwami jest przerwana. Rząd radziecki, biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, uważa stosunki dyplomatyczne z Kantonem za przerwane i postanowił odwołać swych przedstawicieli dyplomatycznych z Kantonu.

Ożywione walki w Chinach

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Kantonu, że znaczne siły chińskich wojsk ludowych posuwają się w szybkim marszu z różnych kierunków na Kanton. Na miasto to nacierają dwie kolumny: jedna odczołowała z północy, druga z południa wo-wschodniej części prowincji Hunan. Druga kolumna zesłała już z górskich prześię na granicy prowincji Hunan i Kwantung, kierując się na południe.

W odpowiedzi na dywersję i zdradę

Rząd Rumunii i Bułgarii uznają za nieistniejący układ o przyjaźni i współpracy z rządem Tito

Bukareszt (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej — Anna Pauker — wręczył dnia 1 bm. ambasadorowi Jugosławii w Bukareszcie notę, stwierdzającą, że wobec wrogiej w stosunku do Rumunii działalności obecnego rządu jugosłowiańskiego — rząd rumuński uważa, iż jest zwolniony od zobowiązań, wypływających z podpisanej w swoim czasie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

nowieniami układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawartego w 1947 roku z rządem jugosłowiańskim.

Ulgi kolejowe

dla pracowników państwowych

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Komunikacji na wniosek CRZZ, poparty przez Prezydium Rady Ministrów, rozszerzyło uprawnienia do ulg przy przejazdach kolejami państwowymi również na tych pracowników państwowych, którzy jako kontraktowi opłacani są z kredytów rzeczowych, o ile zawarto z nimi umowę o pracę na czas nieokreślony. Za rządzenie weszło w życie z dniem 1 października br.

W kilku wierszach

STRAJK BELGÓW WE FRANCJI 30 tysięcy robotników przemysłu włókienniczego, mieszkających w Belgii, a pracujących w pogranicznych miastach francuskich, zastrajkowały na znak protestu przeciwko dalszej obniżce płac.

rowymi przewodniczącymi zebrania został wybrani Generalissimus Stalin, przewodniczącym chińskiego rządu centralnego Mao-Tse-Tung i prof. Joliot Curie.

PROWOKACJE GRECKIE W ALBANI

Albańska agencja prasowa donosi, że monarcho-faszyści greccy w dalszym ciągu dopuszczają się prowokacji wobec Albanii. W dniach 28 i 29 września żołnierze armii ateńskiej wielokrotnie przekroczyli granicę albańską i ostrzeliwali z dział terytorium Albanii.

ROZRUCHY W BORNEO Jak donosi agencja ANI, na Borneo holenderskim doszło ostatnio do nowych rozruchów i walk pomiędzy indonezyjskimi i wojskami holenderskimi. Wzięniowie obozu koncentracyjnego koło Malangi zbuntowali się i zaatakowali holenderskich strażników. Doszło do walk, w których zginęło wielu więźniów.

DLA NIEWIDOMYCH

Maszynę do pisania dla niewidomych skonstruował pracownik Ukraińskiego Instytutu Defektologii, W. Cergel. Maszyna jest portatywna, waży nie wiele ponad kilogram i jest bardzo prosta w użyciu. Produkcyjne tych maszyn rozpoczęła kijowska fabryka maszyn biurowych.

PROMYK

Pokój! Pokój! Pokój!

Niech żyje braterstwo narodów, milujących pokój, ze Związkiem Radzieckim na czele!

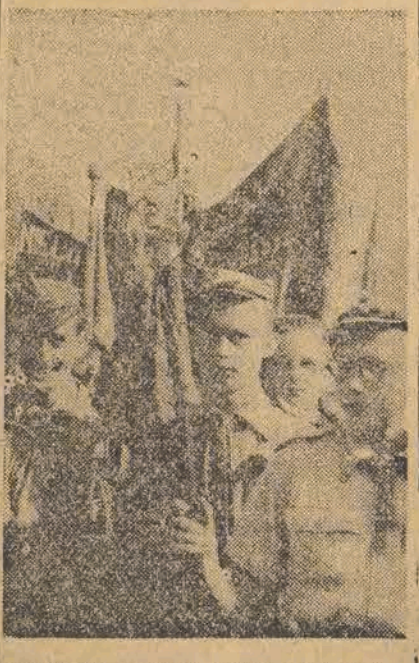
Niech żyje wódz międzynarodowego proletariatu, Józef Stalin!

W piękne wyzłoczone słońcem południe 2 października na Placu Zwycięstwa w Łodzi dziesiątki tysięcy młodzieży manifestowały swą wolę pokoju, wznosiły okrzyki na cześć międzynarodowej solidarności świata postępu w walce o pokój.

Równe, zwarte szeregi dziewcząt i chłopców w szarych i zielonych harcerskich mundurkach piesnią i okrzykami witaly swych starszych kolegów — zetempowców, nieprzeliczone kolumny robotników i barwne, strojne szeregi chłopów, przybyłych na wielki wiec pokojowy na Plac Zwycięstwa.

Radość i dumę malowały się na wszystkich twarzach. Prawdziwa dumą ludzi wolnych i milujących pokój, gotowych bronić go i ufnym w swe siły, które zapewnią zwycięstwo.

Harcerstwo łódzkie masowo uczestniczyło w niedzielnej uroczystości, która stała się olbrzymią, podniosłą manifestacją sił proletariackiej Łodzi.



Dzień Pokoju — to przebieg na walce o pokój jest także jej wielkiej sprawności i siły. Młodzież łódzka dowiodła swą postawą, że



Na całym świecie rozbrzmiewa potężny okrzyk milionów ludzi: **Przec z wojną! My chcemy pokój!**

Wszyscy wiecie, jaką to wielką rzeczą jest pokój. Gdy idziecie rano do szkoły niesłonia, roześmiana gromada — to pokój. Gdy po skończonych zajęciach w szkole biegniecie do domów z radosnym uczuciem, że czeka na was tam ukochna matka i smacznie przez nią przyrządzony obiad, który za spokojny głód, — to pokój. Gdy po odrobinie zadanych lekcji (wczesniej nie wolno) oddajecie się bez troskłej zabawie — to pokój.

Pokój — to dymiące komin fabryk, wojna, — to dymiące zgłiszczą waszych domów, waszych szkół. Pokój, to huk tysięcy maszyn wytwarzających tkaniny, obuwie i to wszystko, co człowiekowi potrzebne jest do dostaniego życia, wojna — to huk spadających bomb, niszczących to wszystko, co do życia jest potrzebne.

Pokój to radość i szczęście, — wojna, to krew i łzy.

I dlatego obecnie, kiedy niektórzy ludzie, ciągnący zyski z wojny, gdyż posiadają fabryki armat i samolotów, czołgów i karabinów maszynowych, chcą nową wojnę, by nagromadzić jeszcze więcej zła, wszyscy którzy nie chcą więcej przeliewać krwi, jednoczą się we wspólnym pragnieniu pokoju. Oczy ich zwrócone są w stronę, gdzie znajduje się kraj socjalizmu.

mu, kraj pokoju, Związek Radziecki, którego potężna armia broni spokoju ludzi pracy na całym świecie.

Jednako czerwona jest krew wszystkich ludów świata i jedna ko jest cenna. Nie będziemy jej więc przelewać dlatego że to komuś jest potrzebne dla osobistych celów.

Pomyśl tylko na przykład ty — Franusiu lub Romku: Czy od czuwasz cielec zainfordowania przy pomocy karabinu Murzyna Sambo, Chińczyka Ju-Li, Anglika Dżeka czy Francuza Żaka? Na pewno nie. Napewno z każdym z nich chętnie zagrałbyś w palanta i jakoś tam porozumielibyście się mimo nieznamomości języka. Zapewniam, że oni są równie życzliwie ustosunkowani do ciebie.

Dla nich wojna oznacza to samo, co dla każdego polskiego dziecka: zburzona szkoła, zniszczony dom, zabity na froncie ojciec lub brat i głód, towarzyszący każdej wojnie.

Co więc z tego wynika? Że i dzieci muszą zabrać dzisiaj głos i powiedzieć, że nie chcą wojny, a chcą się uczyć, by móc potem pracować z pożytkiem dla dobra swojej ojczyzny. Dzieci polskie, które tyle nacierpiły się podczas ostatniej wojny, również wypowiedzą się za pokojem.

„Promyk” daje wam możliwość takiego wypowiedzenia się. Będziecie chętnie drukować szczere, płynące z serca listy. Nie trzeba ich pisać „gazetowo”. Prosto i zwięźle pisać to, co czujecie. Dla czego pragniemy pokoju, dlaczego chcemy walczyć o jego utrwalenie.

Maciuś na „Wodniaku”



Maciuś! Trzymaj, tu jest twoja bluza! A nie zapomnij włożyć długich skarpet! — Gonily za Maciusiem okrzyki po całym pokoju. A Maciuś pędził jak kula od kanapy, w jednym bucie na nodze, a z drugim w ręce, do stolika, to znów wielkimi skokami sadził do drugiego pokoju.

Przez cały czas jęczał — spóźnił się na wiec, już ósma godzina, napewno moja drużyna już wyruszyła na Plac Zwycięstwa.

Filiżanka z kawą dymiała, jak lo komotywa, ale Maciuś nie zważał na to, parzył się, tykał wielkie kąsy chleba, byle prędzej.

Kiedy stary zegar ścienny zaczął wolno wydzwaniać ósmą godzinę, Maciuś pocwałował na miejsce zbiórki.

Ulicami Łodzi, udekorowanymi czerwienią i bielą śpieszyły grupki ludzi, wszyscy na miejsce zbiórki, do fabryk, biur, dzielnic.

Maciusiowi już czupryna przylepiła się do spoczonego czoła, kiedy dotarł zadyszany na wyznaczone miejsce zbiórki.

Plac był pusty.

Poszli! — Jęknął Maciuś i z wrażenia przysiadł na leżącej tuż stercie bełek. Podparł brodę dłońmi i siedział tak chwilę, rozżalony na zegar, na siebie i na drużynę, że poszła bez niego, kiedy ktoś nagle wyrzucił go po przyjacielsku w ramię dłoń — Maciuś! Franek! — I ty się też spóźniłeś!

Jakto? Ja się spóźniłem?! Przecież przyszedłem prawie całą godzinę wcześniej. A to ty Maciusiu zapomniłeś że dzisiaj... Franek nie dokończył i zaczął się śmiać.

Z czego się śmiesz — zdenerwował się Maciuś.

— Przecież dzisiaj zegary o godzinę cofnięto! Czas zimy! — Ha! Ha! Ha! — Franek aż zataczał się od śmiechu.

— A to że mnie zapominalski — Maciuś uderzył się dłońmi w czoło i zaczął się śmiać, razem z Frankiem, szczęśliwy, że się nie spóźnił, że będzie na wielkiej manifestacji pokojowej na „Wodniaku”.

O godzinie wpół do dziewiątej drużyna Maciusia wymaszerowała.

Włączył się do dużej grupy harcerskiej i poszli w olbrzymiej kolumnie ulicami Piotrkowska i Stalina do Placu Zwycięstwa.

Dzień był śliczny, srebrzysty szron, który został z nocnego chłodu, niki pod promieniami ciepłego słońca. Ciągące ulicami szerokie kolumny robotników, zetempowców, harcerzy, junaków SP, wy-

glądali w słońcu jeszcze bardziej odświętnie, radośnie i potężnie.

Czerwone sztandary i transparenty płynęły, zdawały się bez końca ulicami Armii Czerwonej, Stalina i Targową do Placu Zwycięstwa. Rynek wypełniły szczerze nieprzeliczone tłumy. Taką potężną manifestację widział Maciuś tylko pierwszego maja.

Maciuś stał blisko trybuny, słyszał więc dobrze i widział, jak przemawiali kolejno przedstawiciele partii i organizacji. Chciał, jak najwięcej zapamiętać i zrozumieć, był przejęty tą ogromną manifestacją, czuł potęgę, jaka biła od tłumów zbranych na wiecu.

Pokój! — Potężny, jak wola setek milionów ludzi na świecie, rósł na „Wodniaku” okrzyk manifestujących.

Pokój! — Skandowały zwarte, liczne szeregi harcerskie, zetempowskie, junaków SP, młodzieży niezorganizowanej.

Pokój! — zdecydowany głos tysięcy robotników łódzkich wybijał się wysoko, w górę, hen ku wysmukłym, czerwonym kominom fabrycznym.

— To jest wspaniałe — szeptał Maciuś do swego kolegi Franka. — Pomyśl, że dzisiaj takie olbrzymie manifestacje odbywają się w setkach miast na całym świecie.

Maciuś wzruszony nabral w płuca dużo, dużo powietrza i krzyknął jak mógł najgłośniej: „Niech żyje braterska przyjaźń ludów milujących pokój na całym świecie!”

Kiedy zakończył się wiec na Placu Zwycięstwa, pozostali na „Wodniaku” jeszcze harcerze. Maciuś dziwił się początkowo, dlaczego drużyny nie maszerują, ale pierwsze słowa drużynowego rozwiały jego wątpliwości.

Rynek wyglądał, jakby ktoś wyrzucił nań wielką ilość papieru. — To jasne — tak pozostać nie może — przyszliśmy na czysty plac, zostawmy go czystym.

W naszej służbie harcerskiej, na obozie i w szkole, prowadzimy „akcję odświeżania”, więc takiej okazji pominąć nie sposób.

Chłopcy i dziewczęta rozrzucili się w tyralierę i ruszyli do „ataku” na papiery. Niedługo w kilku punktach placu zadymity ogniska, to pionoły zebrane papiery. Plac Zwycięstwa był czysty!

Drużyny harcerskie ze śpiewem odmaszerowały do domów. Maciuś jeszcze raz obejrzał się za siebie, na „Wodniaku”, cieszył się, że harcerze potrafili nie tylko pięknie maszerować, brać udział w manifestacjach, ale też użytecznie i praktycznie zastosować swą służbę harcerską.

L. Pantelejew Tłum. Bobińska
NOWA
(Ciąg dalszy)

Morozowa uczyła się różnie: czasem odpowiadała „na celujaco”, to znów raz z razem dostawała „dwójkę”. I wszyscy rozumieeli, że to nie dlatego, że jest leniwa albo tupa, ale dlatego, że cały wieczór wczoraj na pewno w domu przepłakała i mama jej też na pewno płakała — więc jak tu się uczyć?

W klasie Morozowa nigdy już więcej nie płakała. Być może dlatego że nikt z nią nie rozmawiał nigdy o ojcu, nawet najbardziej ciekawe dziewczynki, nawet Liza Kumaczowa. I na cóż było się pytać? Gdyby ojciec jej nagle się odnalazł — sama by na pewno powiedziała, a nawet nie potrzebowałaby nie mówić — widać by to było od razu po oczach.

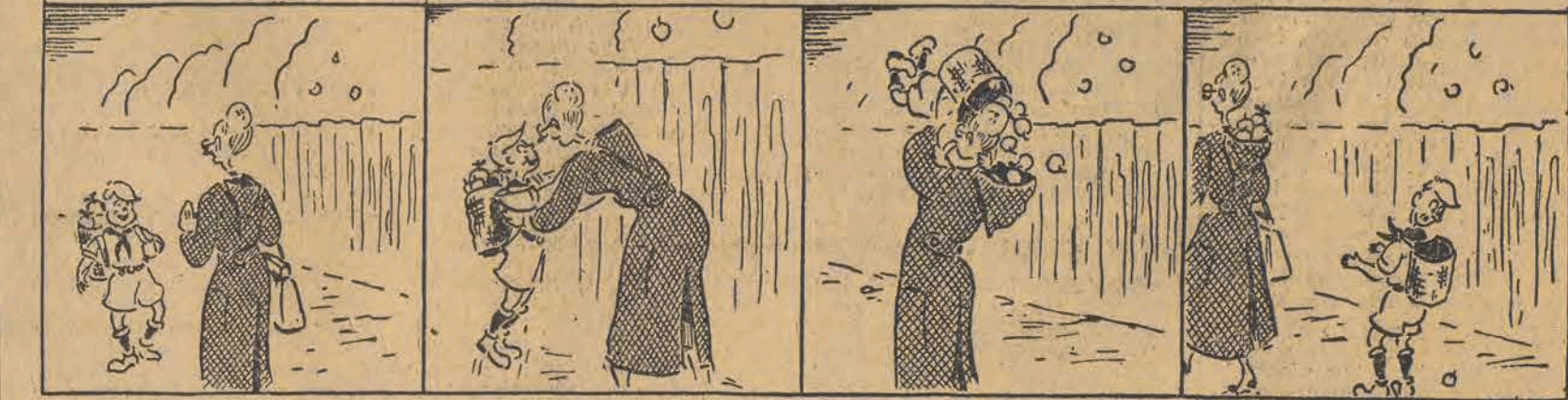
nie, zaszywając tak woreczek, rozplakała się. I kilka małych lez kapnęło na ten płócienny woreczek. Wszyscy to widzieli i zrozumieli, że na pewno w tej chwili pomyślała o swoim ojcu. Ale nikt się do niej nie odezwał i wkrótce przestała płakać. Nazajutrz Morozowa nie przyszła. Za wsze przychodziła jedna z pierwszych, a tu już dzwonek był, wszyscy zajęli miejsca, już nawet Elizaweta Iwanowna ukazała się we drzwiach, a Wali jeszcze nie było.

Nauczycielka jak zawsze przywitała się z klasą, siadła przy stoliku i zaczęła przetrzucać karty dziennika.

— Elizaweto Iwanowno — odezwała się Liza Kumaczowa ze swego miejsca — dlaczegoż to Morozowej nie ma?

Nauczycielka podniosła oczy z nad dziennika i powiedziała.

— Morozowa dziś nie przyjdzie. — Jak to nie przyjdzie? Dlaczego nie przyjdzie? — dało się słyszeć ze wszystkich stron.
D. c. n.



Jacuś: Ciocia!

Ciocia: Jak się cieszę, że spotkałam mojego Jacusia. Jacuś: Byłem po jabłka.

Ciocia: Niech cię uściskam! Jacuś: Narwałem pełny kosz jabłek.

Jacuś: Gdzie moje jabłka?!



KOMU WINSZUJEMY
Środa, dnia 5 października
1949 r.
Dziś: Placyda

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO.
- 41 — Straż Pożarna
- 30 — Zarząd Miasta Kutna
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza nr 20
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Potrafimy się oprzeć podżegaczom wojennym

oświadczają mieszkańcy wsi i miast w naszym województwie

Lódzka Centrala Tekstylna, wzorem innych zakładów pracy objęta w swoim czasie patronat nad matorolną wsią Skrzyńsko powiatu opoczyńskiego.

Staraniem Centrali przeprowadzono w maju całkowitą radiofonizację wsi, zaślono miejscową bibliotekę 300 tomiastami książek, dopomogono w organizowaniu mleczarni. Przez stały kontakt, polegający na częstych wyjazdach ekip łącznościowych, realizowano rzeczywisty sojusz wsi z miastem.

Na Dzień Świąta Pokoju powstała 18-to osobowa grupa pracowników Centrali, celem wzięcia czynnego udziału w obchodzie. O oznaczonej godzinie, sala Remizy Strażackiej wypełniła się przybyłymi z okolicznych wsi chłopami.

Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej dokonał otwarcia akademii, powołując jednocześnie prezydium złożone w części z przybyłych gości, przedstawicieli partii politycznych, Ligi Kobiet, miejscowego proboszcza i dwóch gospodarzy.

Reprezentant Centrali Tekstylnej ob. Paduszek zreferował zbranym obecną sytuację polityczną, która cechuje walka dwóch obozów: obozu światowe-

go pokoju ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej na czele, a obozem imperialistów anglo-amerykańskich, którzy dla materialnych korzyści pragną rozniecić nową pożogę wojenną.

„Maszy robotniczo-chłopskie, maszy pracujące całego świata chcą spokojnie budować swe szczęście oparte o trwałą i nie naruszony pokój” — oświadcza prelegent. — „Dlatego też naszym obowiązkiem jest brać czynny udział w walce o jego utrzymanie. Musimy wzmocnić przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, a nasze armie stojące na straży pokoju pozwolą nam spokojnie obudowywać zniszczonej wojną kraj”.

Przedstawicielka Ligi Kobiet przy Centrali Tekstylnej stwierdziła:

— Dzień dzisiejszy jest manifestacją kobiet całego świata. I tak, jak kobiety na całym świecie, tak i tu w Skrzyńsku oświadczamy, że chcemy szczęśliwego jutra dla naszych dzieci i nie pozwolimy, aby grupa szalenców pchała naszych synów i córek do nowej rzezi. Ludy milujące pokój, ludy uczciwej pracy potrafią oprzeć się prowokacyjnej polityce Zachodu.”

Ostatni zabral głos przewodniczący Gminnej Rady Narodowej. Przypomniał on szereg zamordowanych mieszkańców gminy, którzy ofiarą swego życia, okupili naszą wolność.

„Wiemy, że istnieją ludzie, którzy pragną nowej zawieruchy. Jeśli spotkanie, sąsiedzi takiego, powiedzcie mu po chłopsku prosto w oczy: „Człowieku, czyś zmądry postradał i nie wiesz, co mówisz. Tylko pokój i praca pozwoli budować Ci na szcze lepsze, chłopskie jutro”.

Po przemówieniach, powitanych szczerymi oklaskami, podjęto jednogłośnie rezolucję w myśl której mieszkańcy gminy

Skrzyńsko przyzekają umacniać sojusz robotniczo-chłopski, pogłębiać czujność klasową, wzmagać swój wysiłek w pracy — jako podstawy do utrzymania trwałego pokoju w oparciu o Związek Radziecki i Państwa Demokracji Ludowej.

Skromną uroczystość zakończono odegraniem hymnu państwowego i Międzynarodówki.

Podobny przebieg miały zgromadzenia we wszystkich prawie miejscowościach naszego województwa. W manifestacjach tych brało ogółem udział około 500 tys. ludzi.

W Białostoczczyźnie kwitną drzewa

W ogrodzie rolnika J. Cieślukowskiego we wsi Mazurki, w powiecie augustowskim, jedno z drzew jabłoni po raz drugi w roku bieżącym wydało owoce. Nie jest to jedyny tego rodzaju wypadek w roku bieżącym na Białostoczczyźnie. We wrześniu np. w Hajnówce w pow. bielski - podlaskim i w Białymstoku kwitły po raz drugi jabłonie i wiśnie.

MECHANICZNA FARBARNIA

J. Rubinkiewicz i S-ka
Łódź, ul. Polna 5

150 tys. ton owoców i warzyw skupiły Spółdzielnie Ogrodnicze

W ciągu ostatnich 4-ech miesięcy Centrala Spółdzielni Ogrodniczych skupiła w całym kraju przeszło 150 tys. ton owoców i warzyw. Ilość ta jest o 50 procent wyższa od całego skupu w ub. roku.

Owoce i warzywa skupują rejonowe spółdzielnie ogrodnicze, poprzez organizowane w terenie punkty skupu, których sieć ciągle rośnie. Obecnie CSO prowadzi około 300 punktów skupu.

Poprzez skupem owoców i warzyw zajmują się niektóre gminne spółdzielnie „Sch”, przy których czynnych jest obecnie 560 punktów skupu.

Ogółem ok. 860 spółdzielczych

Ogłoszenia drobne

SKRADZIONO legitym. wyd. przez Delegaturę Komisji Specjalnej Bydgoszcz legitym. służbową, Zaw. Pracowników Handl. Biurowych, PZPR, Mikołajewska Bernarda Bydgoszcz 10 Grudnia 12. 13686-g

ZGUBIONO legitym. Zaw. Zaw. Nowak Anna Bazarna 9. 13690-g

ZGUBIONO książeczkę konia Nr. 1081 wł. Nowak Tomasz, wieś Sybień gm. Nieborów. 1841k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Konińskie, Keszczot Jan ur. 17. 1. 1926 r. wieś Stoczki gm. Radonia. 13698g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Konińskie, Kostrzewa Kazimierz ur. 21. 1. 1920 r. wieś Stoczki gm. Radonia. 13699g

ZGUBIONO dowód konia Nr 4740 wł. Rebza Franciszek, Łaznowska Wola gm. Mikołajew. 13704g

ZGUBIONO odpis karty ewakuacyjnej Nr 267-269-1072, wydany przez PKWN Wilno, zaświadczenie lekarskie, Gieć Stanisława Gieć, Myśliwska 10.

SKRADZIONO legitymację Państwowego Zakładu Emerytalnego, Warszawa Nr 5912 Jamielowska Otylia, Łódź, Dygasińskiego 6-18. 1842k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Bryks Tadeusz. 13700g

ZGUBIONO legitymację PZPR na nazwisko Habich Wacław. 13701g

ZGUBIONO legitymację Zaw. Zaw. na nazwisko Grab Franciszek.

UNIEWAŻNIA się pieczęć prosto kątną „7 Miejska Szkoła Powszechna Dla Dorosłych w Łodzi — Zawadzka 42 tel. 122-21” skradzioną w dniach 18-19 września 1949 roku. 13703g

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU — Wieluń, Koniczyny Władysław Barbary 36. 1748-k

placówek trudni się w roku bieżącym owoców i warzyw.

Geny płacone dostawcom przez spółdzielnie są znacznie wyższe od cen, które producenci otrzymują od kupców prywatnych, zwa-

żacza na te owoce, których w bieżącym roku podaż jest o blisko 40 procent wyższa od popytu. Np. za tzw. spady, niezbyt połączone, spółdzielczość płaci chłopom od 10-20 zł za kg.

Podróżujące kobiety z dziećmi korzystają z pomocy Izb Dworcowych Ligi Kobiet

Kobieta podróżująca, obciążona dziećmi i pakunkami, do niedawna jeszcze traktowała u nas konieczność odbycia dalszej podróży, jako dopust-boży. Przesiadki na węzłowych stacjach, a zwłaszcza długie oczekiwanie na pociąg, były zawsze powodem wielkich trudności, które nie każda matka z dziećmi mogła pokonać bez pomocy towarzyszy podróży. Toteż zajęcie się tym zagadnieniem przez Ligę Kobiet stanowi duży krok naprzód, jeżeli chodzi o ułatwienie kobiecie nie tylko podróży, ale i opieki nad dzieckiem.

Izby dworcowe na terenie naszego województwa czynne są w Skiermiewicach, Kutnie i Koluźkach. Na stacjach tych, opiekunki z Izby Dworcowych oczekują przy pociągach, aby pomóc wysiadającym kobietom z dziećmi. W zależności od tego, czy podróżna zmuszona jest do przesiadania się do innego pociągu, opiekunka zajmuje się nią i przeprowadzają do

Izb. Tutaj kobiety mogą odpocząć, zaś dzieci zostają nakarmione i umyte. Często bywa, że zarówno matki i dzieci korzystają z noclegu w specjalnie urządzonych lokalach.

W Kutnie, Liga Kobiet urządziła Izby w baraku „Dzieci”. Zatrzymuje się tu przeciętnie ponad 1000 matek i dzieci miesięcznie. Cyfra ta wieksza jest w okresie letnim, a opiekunkami są tu o zapewnieniu i podróżujących maksymalnym wygod.

W Skiermiewicach stan zatrudnionych się kobiet z dziećmi jest mniejszy. Korzysta tu z opieki Izby Dworcowej zaledwie 500 osób miesięcznie.

Koluźki mają przelotność większą, bo ponad 2 tysiące osób, toteż 6 opiekunek ma tu wiele do roboty. Izba w Koluźkach mieści się w baraku stacyjnym, gdzie mimo trudnych warunków lokalowych, na ten cel jest dostatecznie pomieszczenie.

W Izbach Dworcowych odbywa się staraniem Ligi Kobiet pogadanki i uświadamiające, dzięki którym te kobiety, które nie mają możliwości zapoznania się z racjonalnym wychowywaniem dzieci (np. kobiety wiejskie), uczą się odżywiania niemowląt, chronienia ich przed infekcjami, właściwego edziewania itp.

Prócz tego, wyjaśniana jest tu konieczność korzystania przez matki z ośrodków zdrowia w ich stałym miejscu zamieszkania i w ten sposób zabezpieczania dzieci przed zapadaniem na choroby.

Izby czynne są całą dobę. W ciągu „Tygodnia Zdrowia”, wszystkie Izby Dworcowe prowadzą „konkurs czystości”. Próżno w okresie tym prowadzone będą pogadanki połączone z pokazami, pouczające o przyrządzaniu jedzenia dla niemowląt.

Działalność Izby Dworcowych jest jeszcze szersza, bowiem podróżujące kobiety nie są jeszcze dostatecznie przekonane o użyteczności tej instytucji. Rozwijanie celowej propagandy w celu uświadamienia matek o ułatwieniach, jakie przynoszą Izby Dworcowe, z pewnością przyczyni się do zwiększenia w nich frekwencji.



Na zdjęciu widzimy, jak do wyśiadających matek z dziećmi z wagonu przechodzi opiekunka Izby Dworcowej w Koluźkach, zapraszając je, by czas czekania na połączenie kolejowe spędziły w Izbie Dworcowej.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

WYTWÓRNIA GRZEBIENI HA-GE
ul. HIPOLIT GEMPEL
Łódź, ulica Kilińskiego Nr 218

MLYN i TARTAK
S-ców Józefa Majnerta
w Osjakowie, pow. Wieluń

ZAKŁADY WAPIENNE w DZIAŁOSZYNI
„WEZUWIUSZ”
B-CIA BEDNARSCY
powiat Wieluń
p-ta Działoszyn
Telefon 11

TARTAK
KUŹNICA ZAGRZEBSKA
HELENA CIELUCH
Kuźnica, pow. Sieradz

Czytelnicy piszą

Ubezpieczalni pod rozwagę
Dentyści
winni przyjmować
po południu

Jedną z bolączek mieszkańców Kutna, które poruszają oni w swoich listach do Redakcji, jest sprawa przyjmowania chorych przez lekarzy-dentyistów. W Kutnie dentyści przyjmują w większości w godzinach przedpołudniowych, co stwarza pewne trudności dla ludzi pracy. Przytaczamy tu dla przykładu wyjątek z listu jednego z naszych czytelników.

„Kilkakrotnie już chciałem iść do dentyisty. Ponieważ jednak przyjmują oni w godzinach przedpołudniowych muszę się zwalniać z pracy. Gdybym zaczął się leczyć musiałbym zwalniać się przynajmniej 2 razy w tygodniu. Powoduje to strasy dla instytucji i cierpi na tym mój referat. Często zdarza się również, że są do załatwienia różne ważne sprawy i trudno się oderwać na godzinę, czy więcej od swoich zajęć.”

Wyjątek z tego listu najlepiej przedstawia nam zagadnienie. Ubezpieczalnia Społeczna winna sprawę tę rozpatrzyć, i o ile okaże się to możliwe wpłynąć, aby część naszych lekarzy-dentyistów przesunęła swoje godziny przyjęć.

Czekamy na odpowiedź.

(h)



PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA ul. Jaracza 27. Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „MARIA STUART” w nowej inscenizacji Iwo Galla, z Hu stracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego. Z chwila rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11-go Listopada 21, tel. 150-36. Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW” z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymyzy.

TEATR LALEK „PINOKIO” TPD Nawrot 27, tel. 135-74. Codziennie prócz poniedziałków, godz. 9.30, w niedzielę i święta godz. 12 „Czarodziejski kaloszek”.

TEATR „OSA” Traugutta Nr 1. Codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia muzyczna „Krawiec w zamku”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” W środę, dn. 5 października i codziennie o godz. 19.15 „PIASZNIK Z TYROLU” operetka w 3-ach aktach K. Zellera. Udział bierze cały zespół artystyczny. — Chór, balet, orkiestra.

KINA

- ADRIA (Stalina 1) „Świat się śmieje” godz. 18, 20
BAŁYK (Narutowicza 20) „Ali Baba i 40 rozbójników” godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Rzym miasto otwarte” godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 42” godz. 11, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.
HEL (Legionów 2-4) — dla młodz. „Kłata słowicza” godz. 16, 18, 20
MUZA (Fabianicka 173) „Ulica graniczna” godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Pociąg” godz. 16, 18, 20, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromska 74-76) „Bokserzy” godz. 16, 18, 20.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Dni zdrady” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30
ROMA (Rzgowska 84) „Trójka Trefl” godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Trzeci szturm” dla młodzieży godz. 15, 30 „Tragiczny pościg” godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Góra Dzielwczeta” dla młodzieży godz. 16 „Wielkie życie” — godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Moja M3a” godz. 18, 20
TECZA (Piotrkowska 108) „Złoty róg” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30
TATRY — Sienkiewicza 40 — „Dni i noce” godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Potop” godz. 15, 30, 18, 20, 30
WISLA (Daszyńskiego 1) „Złoty róg” godz. 17, 19, 21
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Pan Nowak” godz. 16, 18, 20
ZACHETA „Żelazny Dziadek” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego): Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25,23, 25,47 oraz na falach 30,67 metra. Druga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 374,4 i 1.115 metrów. Trzecia audycja od godziny 22.00 do godziny 22.28 na falach 31,65 i 1.115 metrów. Codziennie prócz niedziel, w pierwszą audycję lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.39 na falach 25,23, 30,67 i 31,65 — koncert. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29 na falach 25,21, 30,74 i 1.115 metrów.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Z całego kraju napływają meldunki Sportowcy Polski Ludowej stają w szeregach obrońców pokoju

Wielkie rzesze publiczności zgromadzone w niedzielę na stadionie Wojska Polskiego uczestniczyły w uroczystym Apelu sportu polskiego, jaki odbył się w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój, przed między państwowym meczem piłkarskim Polska—Bulgaria. W loży honorowej stadionu zajęli miejsce: członek Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu — tow. Zambrowski, członkowie Rządu z Premierem tow. Cyrankiewiczem i Marszałkiem R. P. Zymierskim na czele. Obieci byli: również ambasador ZSRR — Lebediew i radca Ambasady Bułgarskiej — Spas Kazandzieff. Po defiladzie pionów i zresześci sportowych na podium wszedł Stawczyk, członek polskiej lekkiej atletyki. W imieniu sportowców całej Polski oświadczył on, że — robotnicy, studenci, chłopcy i inteligenci pragną przez podniesienie ciężaru fizycznej swego narodu przyczynić się do walki o pokój. „Przez codzienną wyczerpującą walkę o upowszechnienie kultury fizycznej i wysoki poziom ideowy sportu polskiego, przez walkę o zdrowie, sprawność fizyczną i wszechstronny rozwój młodzieży oraz mas pracujących — będziemy umacniać Polskę Ludową — potężne ogniwo światowego frontu pokoju”.

Jeśli nie umilkły burzliwe oklaski po przemówieniu Stawczyka, gdy na stadion wpadły wtłane nową falą entuzjazmu szafety motocyklowe z całego kraju, przywożące meldunki wojewódzkich komitetów obrońców pokoju. Wypełnione do ostatniego miejsca trybuny trzęsły się od braw i okrzyków na cześć pokoju i sportu polskiego.

Przewodniczących poszczególnych zresześci. Z meldunkami przybyli do Katowic kolarze „Chemika”, lekkoatlety Zehrza i Krywaka, pływacy Bytomia, uczniowie, startujący w szkolnych klubach sportowych i junacy SP. W niedzielę wszystkie hale i boiska sportowe Śląska wypełniły się sportowcami, którzy pod hasłem „powszechne wychowanie fizyczne i masowy sport Polski Ludowej, to pomnożenie sił budowniczych podstaw socjalizmu, to pomnożenie sił obrońców pokoju” zorganizowali całą szereg imprez sportowych.

W związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju we Wrocławiu rozegrano regaty wioślarskie, które jednocześnie zakończyły sezon wioślarski. W biegu czwórek półwyciągowych zwyciężyła osada KK WR (Wrocław) przed TW (Wrocław). W biegu czwórek wioślarskich kobiet wygrała osada TW (Wrocław). Bieg jedynek wygrał Mariąński z TW (Wrocław).

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju odbyło się w Sosnowcu międzyokreagowe spotkanie piłkarskie między zespołami Śląska i Zagłębia, zakończone zwycięstwem drużyny Śląska 3:2 (3:1).

Z okazji Święta Pokoju, odbyło się na Stadionie Leśnym w Olsztynie szereg imprez sportowych. Mecz piłkarski między reprezentacją Torunia a reprezentacją Olsztyna zakończył się zwycięstwem gości 4:2 (4:1).

W miastach i większych osadach Lubelszczyzny odbyły się w niedzielę bezpłatne imprezy sportowe, mające na celu popularyzację sportu i wyrażenie solidarności sportowców z szeregami rzeszami społeczeństwa w dążeniu do utrzymania pokoju światowego. Imprezy sportowe na stadionie WUKF w Lublinie, na którym zgro-

Na wszystkich boiskach i stadionach Wybrzeża sportowcy Okręgu Gdańskiego marifestowali swą niezłomną wolę utrwalenia pokoju. W pokazach obejmujących prawie wszystkie gatunki sportu, członkowie klubów i zresześci zademonstrowali swą siłę i odwagę na polu krwawienia kultury fizycznej i sportu.

Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu odbyło się święto sportowców ku czci Dnia Pokoju. Po barwnych defiladach wszystkich klubów Wiedziwia przemówił do zebranych dyr. WUKF Skreba, a następnie odbyły się zawody sportowe. W meczu piłkarskim AZS Wrocław pokonał LZS Krzemieniec 1:0 (1:0). W zawodach lekkoatletycznych „Spójnia” (Wrocław) pokonała „Górnik” (Walbrzych) 53:33.

W. Ażaw 277 Daleko od Moskwy — Nic z tego — rzekł Karpow. — Rób co chcesz, ale nie pozostawiajcie samego. Jeżeli nie chcesz powrócić, to pospacerujemy razem po tajdze. A jeśli chcesz — to możemy pójść do geologów, trochę się rozzerwiesz. To jest blisko. Spotkałem twego znajomego dwa razy, wiaż pytał o ciebie i zapraszał. Za pół godziny zbliżyli się do miejsca postoju ekspedycji Chmury. Kilka namiotów o drewnianych ścianach i brezentowych dachach stało na polance obok rzeki. Przywiązane konie żuły pokarm. Na brzegu widać było wieże wiertnicze, ludzi natomiast nigdzie nie było. — Gdzież się wszyscy podziali? — zdziwił się Karpow. — Przed trzema dniami był tu cały jarmark. Skierowali się do namiotów i zostali zatrzymani przez żołnierza straży granicznej. Zastąpił ich wypytywał, lecz poznawszy Kowszowa uspokoił się. — Tutaj jest lejtenant Baturin, towarzyszy inżynierze — powiedział przyjaźnie. — Jeżeli chcesz go zobaczyć, to znajdujcie się w tamtym namiocie. Lejtenant usłyszawszy głosy, wyszedł na spotkanie.

Sport Polski w dniu Święta Pokoju

Zakopane

Sportowcy Zakopanego uczcili Dzień Pokoju szeregiem imprez. Na program zawodów złożyły się: gimkhama motocyklowa, wyścigi kolarskie oraz mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Nowego Targu i Zakopanego. Wieczorem przy ogniskach rozpalonych na stadionie sportowym popisywały się tańcem i śpiewem trzy mistrzowskie grupy regionalne z Bukowiny, Szaflar i Kościeliska.



Wrocław

W związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju we Wrocławiu rozegrano regaty wioślarskie, które jednocześnie zakończyły sezon wioślarski. W biegu czwórek półwyciągowych zwyciężyła osada KK WR (Wrocław) przed TW (Wrocław).

Sosnowiec

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju odbyło się w Sosnowcu międzyokreagowe spotkanie piłkarskie między zespołami Śląska i Zagłębia, zakończone zwycięstwem drużyny Śląska 3:2 (3:1).

Olsztyn

Z okazji Święta Pokoju, odbyło się na Stadionie Leśnym w Olsztynie szereg imprez sportowych. Mecz piłkarski między reprezentacją Torunia a reprezentacją Olsztyna zakończył się zwycięstwem gości 4:2 (4:1).

Lublin

W miastach i większych osadach Lubelszczyzny odbyły się w niedzielę bezpłatne imprezy sportowe, mające na celu popularyzację sportu i wyrażenie solidarności sportowców z szeregami rzeszami społeczeństwa w dążeniu do utrzymania pokoju światowego. Imprezy sportowe na stadionie WUKF w Lublinie, na którym zgro-

W Tezewie zwyciężyli tylko Czarnecki i Niewadził

GDĄSK. — W rozegranym w Tezewie meczu pięciarciskim o mistrzostwo I Ligi „Gwardia” z Gdańska wygrała ze „Związkowcem” (Łódź) 10:4. Nie rozegrano walki w walce półciężkiej.

Fragm. z defilady na stadionie W. P. w Warszawie. Reprezentacje piłkarskie Bułgarii i Polski przed spotkaniem między państwowym w Warszawie.

Mechlński (Gwardia) uległ na punkty Niewadziłowi. W ringu sędziował mgr. Kowalski.

Teniści nasi przegrywają w Poznaniu

Mecz tenisowy „Widzów” (Łódź) — „Ognio” (Szczecin), zakończył się zwycięstwem tenisistów „Ognia” 7:6. Z ciekawszych gier wymienić na leży spotkanie Tłoczyński (Szczecin) — Skonecki II (Łódź), zakończone zwycięstwem Tłoczyńskiego 1:6, 6:0, 6:2.

Table with 3 columns: Department, Telephone, and Address. Includes: KOLEGIUM REDAKCYJNE, WYDAWA RSW „Prasa”, Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 46, III p., Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Telephone: 216-14, 218-23, 219-05, 224-25. Fax: 11, 11. Other numbers: 219-42, 224-21, 224-21, 224-21, 224-21, 172-31, 222-22, 220-42, 111-50 i 114-72.

D-05403

Co usłyszymy przez radio?

12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12.30 PRZERWA. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika węgierska. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Pogadanka inż. J. Krauforta p. t. „Zywność ciaład do 6-ciu miesięcy życia”. 14.30 (L) Kwadrans muzyki instrumentalnej. 14.45 (L) W ramach „Aktualności łódzkiej” — przemów. w-przewied. m. Łódzi ob. Edmunda Bugajskiego z okazji „Tygodnia Zdrowia”. 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 „Stanisław Jachowicz — przyjaciel dzieci” aud. słow.-muz. 15.05 Muzyka rozrywkowa. 16.00 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 16.20 (L) Audycja Ligi Kobiet. 16.25 (L) W ramach audycji „W pracowniach łódzkich uczonych, artystów i pisarzy” — pog. dr. W. Wywiłkiej-Kłodzieczkowskiej „O profesorze Jerzym Konarskim — laureacie tegorocznej państwowej nagrody naukowej”. 16.35 (L) Muzyka lekka i operetkowa. 16.50 (L) Rozmowa z przewodnikiem pracy i racjonalizatorem z Państw. F-ki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Maz. — ob. J. Leszczyński. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 „Z frontu” brygad S. P. — aud. słow.-muz. 18.00 Reportaż. 18.15 J. B. Foerster — Nonet op. 147 na dwa tematy. 18.40 „Wschodnia Radiowa” kurs I. 19.00 Audycja I z cyklu: „Pamiętniki Kilińskiego”. 19.15 „W rytmie tanecznym”. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.30 Rezerwa literatnika. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 21.40 (L) Audycja pt. „Pablo Neruda — poeta Pokoju” w oprac. J. Waleńczyka. 21.53 (L) Omów. progr. lok. na jutro. 21.55 D. c. Koncertu symfonicznego. 22.30 „Samotność” — fragm. powieści M. Wiry w przedk. K. Manowski. 22.50 Muzyka rozrywkowa.

przekonał się, że punkt na wyspie można śmiało pozostawić pod opieką Rogowa. Obecnie główną troską Jerzego Dawidowicza była budowa węzłowej stacji przepompowywania ropy, położonej po tamtej stronie Dżagdyńskiej cieżnicy. Oprócz dwóch punktów na cieżnicy, istniało jeszcze dziesięć innych; na całej trasie przystąpiono już do spawania, co wymagało czujnego okra gospodarza trudno więc było usiedzieć na miejscu. Beridze omówił z Batmanowym przez selektor plany na najbliższą przyszłość: zamierzał razem z Kowszowem pojechać na tydzień do Czongry, gdzie pomaga Filimonowi zorientować się w montowaniu pomp i motorów, zorganizować prace spawania na głównym punkcie ładowym od cieżnicy Aduna, a następnie ruszą wzdłuż trasy do Nowińska. Główny inżynier zabierał ze sobą również Topolowa i Tanę; Kuźma Kuźmysz miał pozostać na węzłowym punkcie, aby prowadzić roboty, związane z budową stacji pomp. Tania miała się udać do Nowińska, ażeby rozpocząć zakładanie stałej linii telefonicznej na słupach, Czernow zaś miał to samo robić na wyspie. Beridze otrzymałszy od Filimonowa wiadomość, że przez cementowaną podlogę budynku stacji pomp przedostają się podziemne wody, postanowił natychmiast wyruszyć na kontynent. Poliszczuk sprzeciwił się, gdyż uważał, że należy poczekać dwa, trzy dni. Rogow zaś dolewał oliwy do ognia.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

POMIĘDZY KONTYNETEM A WYSPA